Rok II. **Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno** **Nr. 6**

Poznań, dnia 15. marca 1937 r.



wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Adres Redakcji i Administracji Poznań, Matejki 54

Konto poczt. - rozrach. tylko dla prenumeraty № 50.

Prenumerata:
rocznie . . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . „ 1,50
pojedyńczy Numer . „ 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo 10 gr, napis 1 słowo 20 gr
reklamy: 1/4 strony 40 złotych, 100 mm kw. 0,30 zł.

Wszystkim emerytom do wiadomości

Donosimy, że na plenum Sejmu w dniu 4. marca br. uchwalona została ustawa, uchylająca dekret z dnia 22. listopada 1935 r. Dz. Ust. Nr. 85, poz. 521, ukrócający lata służby t. zw. zaborczej, w myśl wniosku Posła inż. Ostafina, ogłoszonego w Nr. 3. „Emeryta“, z poprawkami Komisji Budżetowej, które przytaczamy w innym miejscu niniejszego numeru.

Starania Stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytalnych odniosły zatem sukces.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dniu 2. marca br. powzięto rezolucję wzywającą Rząd, aby zaopatrzenia emerytalne pracowników przedsiębiorstw państwowych, ustalone przez rozporządzenia Rządu, były dostosowane do zaopatrzeń emerytalnych funkcjonariuszów państwowych.

W związku z powyższym sukcesem, odbyty w Poznaniu w dniu 7. marca br. Ogólny Zjazd Zrzeszeń Emerytalnych Wielkopolski i Pomorza wraz z Wolnym miastem Gdańskiem uchwalił co następuje:

1) Wyrazić Panu Wicepremierowi i Ministrowi Skarbu inż. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu głęboką cześć i podziękowanie za stwierdzenie, iż emerytom mającym za sobą służbę t. zw. zaborczą wyrządzono niezasłużoną krzywdę i za przychylne ustosunkowanie się do postulatów Stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytalnych w kierunku uchylenia dekretu z dnia 22. listopada 1935.
Złożyć zapewnienie dozgonnej wdzięczności dla Pana Wicepremiera w imieniu wszystkich emerytów i ich rodzin.

2) Wyrazić Panu Wiceministrowi Skarbu Drowi Grodyńskiemu serdeczne podziękowanie za pracę i trud nad zgłębieniem zagadnienia emerytalnego i za wynalezienie dróg i środków do uchylenia krzywdy wyrządzonej t. zw. emerytom zaborczym.

3) Wyrazić Panu Posłowi inż. Józefowi Ostafinowi serdeczne podziękowanie za trud i pracę przy zaznajomieniu się z problemem emerytalnym i za męskie wystąpienie na Sejmie w obronie pokrzywdzonych emerytów.

4) Wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim Panom Senatorom i Posłom, którzy zrozumieli istotę i znaczenie praw nabytych i pomogli do uchylenia krzywdzącego dekretu emerytalnego z r. 1935.

5) Wyrazić podziękowanie wszystkim Zrzeszeniom Emerytalnym, które wytrwały przy Stałej Delegacji i ją w jej zamierzeniach popierały.

6) Wyrazić serdeczne podziękowanie Prasie Polskiej za popieranie i życzliwe ustosunkowanie się do zagadnienia emerytalnego, co przyczyniło się do urzeczywistnienia uchylenia dekretów.

7) Zjazd stwierdził dla historii, że inicjatywa starań o uchylenie dekretu z r. 1935 wyszła od Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu i pozostawała stale w jego rękach.

8) Zjazd Delegatów zamianował prezesa Związku Okręgowego w Poznaniu p. Zygmunta Gizellę dożywotnim honorowym prezesem Związku.

Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych w Poznaniu

W dniu 7 marca 1937 odbył się w Poznaniu w sali restauracji Belweder pod przewodnictwem prezesa Okręgowego Związku Emerytów Zygmunta Gizelli, Walny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych z Wielkopolski i Pomorza przy udziale 178 delegatów oraz licznych gości i przedstawicieli prasy, (jak fotografia obok).

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uczczono przez powstanie i jednominutowe milczenie pamięć zmarłych w roku ubiegłym Członków Związku.

Zagajając Zjazd i witając wszystkich przybyłych i przedstawicieli prasy, zawiadomił przewodniczący zebranych, iż Zjazd został zwołany formalnie w myśl przepisów statutu z wymienieniem porządku dziennego, wobec czego uchwały, jakie na tym zebraniu zapadną, będą obowiązywały wszystkich członków Związku.

Po odczytaniu protokółu Walnego Zjazdu Delegatów z dnia 7 kwietnia 1936 r. przystąpiono do sprawozdania rocznego, które ze względu na rozległe agendy Związku podzielone być musiały na kilka części, a mianowicie: organizacyjną, administracyjną, kasową, rewizyjną i ideową, i referowane przez poszczególnych członków Zarządu.

Z sprawozdania wiceprezesa p. Biegańskiego dowiedzieli się delegaci o postępie prac organizacyjnych, które w ostatnim roku wzmogły się do ogromnych rozmiarów, p. dyrektor Baron omówił sprawę wydawnictwa „Emeryt“, radca May przedstawił stan kasowy Związku, zaś Komisja Rewizyjna stwierdziła, iż wszystkie rachunki i dowody kasowe znalazła w najlepszym porządku i wniosła o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Wszystkie powyższe sprawozdania przyjmowane były długo nie milknącymi oklaskami, a zebrani jednogłośnie uchwalili udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi bez dyskusji.

Przemówienie prezesa Związku o ideowej czynności Zarządu podajemy w innym miejscu niniejszego numeru.



Przy stole siedzą członkowie Zarządu od prawej: p. p. Nowakowski, May, Baron, Gizella, Biegański, Jabłoński, Jaślar i Matuszkiewicz.

Po wysłuchaniu przemówienia prezesa i po przyjęciu do wiadomości, iż Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca br. uchwalił uchylenie dekretu z 22 listopada 1935, zebrani wśród ogólnego aplauzu uchwalili rezolucję podaną w artykule wstępnym.

Wybory do władz Związku na ogólne życzenie zebranych ograniczyły się tylko do uzu-

Prenumeratę na II kwartał br. należy przedpłacić do 20 marca br. załączonym przekazem rozrachunkowym

pełnienia ubytków zaszłych w ciągu roku a mianowicie sekretarzem wybrano p. Michała Schnitzera, zastępcą sekretarza p. Czesława Kamyszka, jako ławników powołano pp. Wincentego Nowaka, Wiktora Zielsdorfa i Józefa Kowalskiego, a ponadto jako dalszych dwóch ławników kooptowano pp. Olsztyńskiego z Ostrowa i Gierczyńskiego z Inowrocławia. Poza tym dotychczasowy skład Zarządu pozostał nie zmieniony.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Franciszka Rojewskiego, Józefa Rudnickiego, Stanisława Kucharskiego, jako zastępców pp. Bronisława Andrzejewskiego i Edmunda Dierla.

W skład Sądu Polubownego wszedł nowy członek p. Franciszek Orzechowski z Torunia.

Zjazd uchwalił pozostawić składki w dotychczasowej wysokości, a po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych po myśli § 29 statutu i po udzieleniu odpowiedzi na liczne zapytania, przewodniczący zamknął zebranie o godz. 14,30.

Zwracamy uwagę członkom, że od 1. kwietnia b. r. lokal nasz mieścić się będzie przy ul. Matejki 54

Uchylenie Dekretu

Przemówienie prezesa Gizelli na Zjeździe Delegatów w Poznaniu, w dniu 7. marca 1937



ZYGMUNT GIZELLA
honorowy prezes Związku Emerytów na Poznańskie i Pomorze.

(Powyższą fotografię umieszczono w „Emerycie" pomimo sprzeciwu odpowiedzialnego redaktora).

Jak Szanownym Państwu wiadomo, Związek Emerytów, Wdów i Sierót istniał w Poznaniu od roku 1925 pod kierownictwem zasłużonego i niestrudzonego organizatora p. Grudzińskiego. Spełniał on swoje zadania w miarę możności, pracował, skupiał emerytów, wysyłał delegacje do Warszawy, jednakowoż tak jemu, jakoteż istniejącym na terenie Polski takim samym organizacjom nie zawsze udawało się odwracać ciosy kierowane przeciwko emerytom, a w szczególności uchylać cięcia i obniżania poborów, które z całą ostrością rozpoczęły się w roku 1931 i szybko następowały po sobie.

Cięcia te i obniżki tłumaczono koniecznościami państwowymi, emeryci zaś jako Polacy, patrioci, rozumiejący potrzeby Państwa, znosili je cierpliwie uważając je za stan przejściowy; zresztą przyznać trzeba, że społeczeństwo polskie wychowane w prawie i praworządności przez rządy zaborcze, nigdy nie buntuje się przeciwko uzasadnionym a przynajmniej upozorowanym daninom i podatkom. Dawaliśmy podatki i ofiary przymusowe zaborcom, dlaczego nie mamy je dawać i to w większej mierze własnemu Państwu, gdy ono jest w potrzebie. — Byliśmy w zupełnym porządku i w dobrej wierze.

Dopiero rok 1932 otrzeźwił trochę umysły emeryckie i zachwiał w nich tę dobrą wiarę, gdyż ludzie przestali wierzyć w szczere intencje naprawy Skarbu Państwa przez ówczesnych włodarzy.

Jak to? pytano powszechnie, obcina się nasze pobory i dodatki, obniża się skrycie wymiar uposażeń emerytalnych z 100% na 92%, łamiąc kardynalną zasadę praw nabytych, z drugiej strony podwyższa się w dwój i trójnasób uposażenia dygnitarzy czynnych, wprowadzając ponadto niebywałą ani w Polsce, ani w żadnym państwie europejskim inowację dodatków funkcyjnych i służbowych, które zresztą dostają się nie ludziom zasłużonym i zasługującym, ale protegowanym. Usuwa się z poważnych stanowisk ludzi dzielnych i wypracowanych i wysyła się ich na emeryturę, a ich stanowiska obsadza się dyletantami, miernotami najrozmaitszego gatunku popełniającymi nadużycia. Czy to ma być ta oszczędność i planowa gospodarka państwowa?

Staraliśmy się pobudzić istniejące Stowarzyszenia do żywszej akcji w kierunku obrony naszych interesów, niestety zabiegi nasze pozostały bezskuteczne, tłumaczono nam, że nie wypada nam protestować, *nie wypada robić hałasu, gdyż jesteśmy byłymi urzędnikami państwowymi.*

W ten sposób przepuszczano najlepsze okazje do zaczepienia nieuzasadnionych cięć, z roku 1932, odbierających prawa nabyte i prawomocne, do zaznaczenia, że jesteśmy, żyjemy i krzywdzić się nie damy.

Gdyby rozpoczęto podówczas planową akcję, gdyby wniesiono skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, nie byłyby nastąpiły dalsze cięcia, nie doszłoby do dekretu z r. 1935.

Dlatego po wydaniu dekretów z r. 1935, nie zwracaliśmy się już do żadnych zrzeszeń emeryckich, gdyż widzieliśmy ich bezsilność i nieudolność, ich nieporadność, ale postanowiliśmy działać sami.

Jak ta działalność się rozpoczęła i rozwinęła i jakimi poszła drogami wiedzą Szanowni Państwo z naszego czasopisma „Emeryt". Przedstawię ją pokrótce dla przypomnienia.

Natychmiast po ukazaniu się dekretu z 22 listopada 1935 w dzienniku ustaw, który nadszedł do Poznania z początkiem grudnia 1935, zwołaliśmy do tej samej sali ogólne zebranie emerytów państwowych, *na dzień 12 grudnia 1935* na którym jawiło się około 2.000 osób.

W tej sali uchwalono rezolucje przeciwko złamaniu kardynalnej zasady prawa i sprawiedliwości i wysłano je w tym samym dniu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Ministra Skarbu, Prezydenta Ministrów, do Sejmu i Senatu.

Po uchwaleniu i wysłaniu rezolucyj zaczęliśmy pracować nad urobieniem opinii społecznej przez prasę i już w dniu 15 grudnia 1935 pojawiły się w Kurierze Poznańskim i w Dzienniku Poznańskim nasze obszerne artykuły, wykazujące bezprawne pokrzywdzenie emerytów państwowych, cieszących się w wszystkich innych państwach ochroną prawną i szacunkiem. W kilka dni później artykuły nasze pojawiły się w innych pismach a mianowicie w I. K. C. i w Wieku Nowym i odtąd stale zasilaliśmy pisma codzienne korespondencjami udowadniającymi, że dekret jako nie przemyślany i kolidujący z prawem, winien być uchylony.

Równocześnie przygotowaliśmy akcję na całą Polskę, wysyłając do wszystkich miast i miasteczek wydrukowane rezolucje protestujące, z poleceniem wysłania ich w dniu 21 stycznia 1936 do powyższych osobistości w Warszawie oraz do posłów i senatorów danego okręgu.

Niezależnie od przygotowywanej akcji ogólnej, zwoływaliśmy wiece i większe zebrania emerytów a to w dniu 20 grudnia 1935, w dniu 9 i 21 stycznia, 4 i 16 lutego, 3 i 28 marca, 7 kwietnia, 2 maja, 18 czerwca, 7 lipca, 8 września, 23 października 1936 w Poznaniu, w końcu w dniu 4 grudnia 1936 w Warszawie.

Ponadto braliśmy udział przez delegatów w zgromadzeniach zwoływanych przez nasze filie i przez takie same organizacje w całej Polsce a mianowicie w dniu 28 grudnia 1935 w Gnieźnie, w dniu 6 stycznia 1936 w Krakowie, w dniu 15 stycznia 1936 w Lesznie, w dniu 10 maja 1936 we Lwowie, w dniu 16 maja w Cieszynie i w Bielsku, w dniu 28 maja 1936 przez 3 delegatów w Warszawie, w dniu 7 czerwca 1936 w Bydgoszczy, w dniu 12 lipca 1936 w Gdańsku, w dniu 12 października 1936 w Gdyni.

Te zgromadzenia o których wiadomości przedostawały się do prasy, dowodziły naszej czujności i robiły swoje, dowiadywało się o nich całe społeczeństwo, brali w nich udział posłowie, którzy informowali Ministrów o panujących nastrojach, radzili załagodzić tę sprawę, albowiem emeryci mają czas, obnoszą swoją krzywdę i mówią o niej szeroko, a nastroje przez nich wywoływane jednają im sympatje i współczucie wśród ogółu obywateli.

Dzięki tej postawie zaczęto liczyć się z postulatami emerytów, dzięki naszej silnej organizacji otrzymaliśmy dostęp tam, gdzie był on dotychczas zakazany.

Zrobiliśmy wyłom w chińskim murze, jakim otaczali się dotychczas nasi Ministrowie. Uzyskaliśmy posłuchania w dniach 25 lutego, 17 marca, 17 czerwca, 14 września, 14 października i 4 grudnia 1936 u Ministra Skarbu, zaś dnia 27 maja 1936 u Premiera Składkowskiego.

Wiele w tej sprawie mamy do zawdzięczenia Posłom, a szczególnie regionalnej grupy krakowskiej, którzy ułatwili nasze prace i w nich skutecznie pomagali.

Przychylne nastawienie grupy posłów krakowskich przygotował krakowski komitet tamtejszych związków pracowniczych nazwany Komitetem Międzyzwiązkowym.

Te posłuchania i możność osobistego przekonania najmiarodajniejszych czynników o słuszności naszej sprawy i konieczności ze stanowiska interesów państwa przywrócenia prawa i praworządności przez uchylenie nieprzemyślanych dekretów sprawiły, że padły wiążące publiczne oświadczenia Rządu, *iż emerytom wyrządzono krzywdę i że krzywda ta musi być naprawiona.*

W konsekwencji tych enuncjacji urzędowych, została wstawiona do budżetu państwowego na rok 1937/38 suma 4 milionów złotych jako częściowe pokrycie niedoboru powstałego z uchylenia dekretów.

Projekt Posła Ostafina podany przez nas w Nr. 3 „Emeryta", uległ na posiedzeniu Komisji budżetowej następującym zmianom na naszą korzyść:

1) art. 2 ust. 1 nadano następujące brzmienie:
„Funkcjonariuszowi państwowemu i zawodowemu wojskowemu, który po nieprzerwanej najmniej 10 letniej służbie państwowej stał się trwale niezdolnym do służby, a ponadto utracił bez własnej winy w związku przyczynowym ze służbą trwale co najmniej 95% zdolności do zarobkowania — dolicza się przy wymiarze uposażenia emerytalnego w granicach art. 19 ustawy niniejszej 10 lat do czasu służby podlegającej normalnemu zaliczeniu do wysługi emerytalnej. W przypadkach, w których utrata zdolności do zarobkowania nie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą — doliczenie, o którym mowa wyżej, może nastąpić za zgodą Ministra Skarbu, wyrażoną na wniosek właściwej władzy naczelnej".
2) Po punkcie 5 art. 2 wstawiono następujące zdanie nowe:
„Wynagrodzenia za zajęcia dodatkowe, otrzymywane z tytułu pracy naukowej w wyższych uczelniach, które były otrzymywane za zgodą władzy przełożonej, ostatnio w służbie czynnej, liczy się jako dodatki do uposażenia".
3) W art. 4 dodano nowy ustęp (5) treści następującej:
5. Opłata przewidziana w ustępie 1 i 2 nie będzie pobierana również od zaopatrzeń emerytalnych zawodowych wojskowych, uznanych za inwalidów wojennych.
4) Po artykule 4 wstawiono nowy artykuł 5 treści następującej:
„Upoważnia się Ministra Skarbu do ogłoszenia w Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, jednolitego tekstu ustawy z dnia 11 grudnia 1923 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych z uwzględnieniem zmian, wynikających z przepisów wydanych do dnia ogłoszenia ustawy niniejszej".

Rezolucja:

Sejm wzywa Rząd, aby zaopatrzenia emerytalne pracowników przedsiębiorstw państwowych, ustalone przez rozporządzenia Rządu, były dostosowane do zaopatrzeń emerytalnych funkcjonariuszów państwowych.

Warszawa, dnia 2 marca 1937.

Sprawozdawca (—) J. Ostafin

w/z Przewodniczący (—) J. Hołyński

Powyższe zmiany przyjęte zostały przez plenum Sejmu w dniu 4 marca br.

Ciąg dalszy nastąpi

Wypożyczanie czasopisma niecżłonkom Związku jest nieetyczne.

KOMUNIKAT

z posiedzenia Komisji Budżetowej w dniu 2. marca b. r.

Komisja zebrała się dla rozpatrzenia projektów ustaw wniesionych przez pp.: 1) Ostafina w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, 2) Jurkowskiego o częściowej zmianie rozporz. Prezydenta z 9. VI. 1934 r. o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz o częściowej zmianie ustawy z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych i wreszcie 3) pos. Jakóba Hoffmana w sprawie zmiany rozporz. Prezydenta Rz. P. z 22. XI. 1935 r. o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów i zawodowych wojskowych. Sprawozdanie o tych wszystkich wnioskach złożył p. O s t a f i n. W pierwszym rzędzie sprawozdawca omówił obszernie poszczególne postanowienia wniesionego przez siebie projektu, podkreślając, iż aczkolwiek nowela ta nie zadowoli wszystkich emerytów o czym świadczą liczne ich interwencje, to jednak z interwencji tych nabrał przekonania, że nawet całkowite zniesienie dekretu z roku 1935 nie zadowoliłoby wszystkich emerytów i występowaliby oni z dalszymi postulatami. Wnioskodawcy chodziło o to, aby dzięki jego noweli zniknęło pojęcie emeryta zaborczego, aby poprawić los emerytów najniżej uposażonych, nie naruszając w niczym równowagi budżetowej i szanując prawa nabyte. Nowela p. Ostafina czyni zadość tym postulatom w granicach zakreślonych przez zasadniczy wymóg utrzymania równowagi budżetowej, jest ona jednak tylko fragmentem i jak podkreślił sprawozdawca — generalne załatwienie sprawy emerytów musi znaleźć swe rozwiązanie w postaci nowej ustawy emerytalnej, obejmującej całokształt tego niezwykle skomplikowanego zagadnienia. Przewidziane nowelą ograniczenie wysokości emerytur dla emerytów zarobkujących dodatkowo w wypadku, kiedy emerytura łącznie z dodatkowym zarobkiem przekracza ich ostatnie otrzymywane uposażenie wraz z dodatkami w służbie czynnej — spotka się niewątpliwie z atakami ze strony emerytów, trzeba jednak pamiętać, że emerytura nie jest gratyfikacją, lecz zaopatrzeniem na wypadek niezdolności do pracy. Jeśli więc emeryt jest zdolny jeszcze do pracy i zajmuje posadę, którąby mógł dostać młody, to słusznym jest z punktu widzenia społecznego, aby jego prawo do emerytury zostało częściowo ograniczone, tym więcej, że w naszych warunkach emerytura nie jest zwrotem spłaconych składek przez emeryta, gdyż do 1923 r. składek emerytalnych w Polsce nie potrącano, poza tym zaś Polska nie przejęła od państw zaborczych funduszów emerytalnych. Następnie sprawozdawca wypowiada się przeciw projektom p. Jurkowskiego, jako godzącym w równowagę budżetową przez rozszerzenie uprawnień emerytalnych oraz przeciw pierwszej części wniosku p. Hoffmana.

Ciąg dalszy nastąpi

Góra z górą rzadko, ale emeryt z emerytem często się zejdą

Jadąc do Warszawy, zauważyłem na dworcu w Poznaniu generała w st. sp. p. Bolesława Roję. Znam go od dawna. orle rysy zaostrzyły się, ale pozostały te same, wąs tylko posiwiał i nastroszył się nieco.

Ach jak chętnie porozmawiałbym o dawnych czasach z tym byłym zadzierżystym porucznikiem. który za czasów niewoli brał udział w wszystkich ważniejszych uroczystościach narodowych i to plein parade, narażając się na konsekwencje ostrych przepisów wojskowych, ale niestety — pomyślałem, — Excelencja jedzie napewno pierwszą klasą, — podczas kiedy mnie nie stać nawet na drugą.

Dzieją się jednak rzeczy nie przewidziane, zwłaszcza w naszym świecie emerytów. Excelencja jedzie nie luksem. ale tym samym pociągiem co ja i to na Boga III. klasą. Jedziemy razem, przypominamy sobie naszą dawną znajomość i późniejsze nasze koleje wielkiej wojny.

Przyznałem się, iż kołaczę bezskutecznie od roku o uchylenie dekretu obcinającego lata służby w b. państwach zaborczych Polakom, którzy całe życie swoje spędzili na pracy narodowej i społecznej, którą generał przecież zna i rozumie, bo ją widział i brał w niej udział.

Nie rozumiem was odpowiedział generał po namyśle, przecież macie słowo wicepremiera Kwiatkowskiego a nawet premiera Składkowskiego, którego znam osobiście i mam pewne doświadczenie. Jego zapewnienie, to sprawa załatwiona od ręki, w całości i w najszybszym tempie.

Tak panie generale — pozwoliłem sobie zauważyć, ale wciąż nowe koncepcje, nowe wahania i wyszukiwanie trudności, niepokoją i denerwują emerytów, ustawiczne intrygi rozmaitych osób i zabiegi o najwyższe stanowiska doprowadzają do rozpaczy całe społeczeństwo.

To prawda odpowiedział generał, ale słowo premiera Państwa, które wam dał w dniu 27 maja 1936 iż postara się, by ta sprawa w krótkim czasie pomyślnie została załatwiona i jego oświadczenie, iż nie zniósłby, jeżeli przejdzie sam w stan spoczynku. by ktoś miał mu odbierać wysłużoną emeryturę, budzą wiarę i zaufanie.

Chwała Bogu, pomyślałem że i wśród emerytów znachodzą się optymiści.

Zyg.

Część „Diariusza sejmowego“ z posiedzenia Sejmu z dnia 4. marca 1937 r.

3 poselskie projekty ustaw, dotyczące zmiany niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Sprawozdawca p. O s t a f i n: Zagadnienie emerytalne w Polsce jest ogromnie skomplikowane; ma być załatwione jako całość w r. b. i zgłoszone na przyszłą sesję. Nowela, którą dzisiaj referuję, załatwia tylko sprawę dekretu z 1935 r. Idzie po linii zniesienia pojęcia „emeryt zaborczy“, poprawy bytu najniżej uposażonych emerytów, uwzględniając zasadę nienaruszalności budżetu.

Projekt, zgłoszony przez p. Hoffmana, w jednej części pokrywa się z moim projektem, który referuję, w drugiej części prowadzi do zmiany budżetu i dlatego ta część została przez komisję odrzucona.

Projekt p. Jurkowskiego został odrzucony przez komisję również ze względów budżetowych. Zmierzał on do ujednostajnienia wymiaru wszystkich emerytur przez dostosowanie ich do wysokości emerytur wojskowych, opartych na ustawie z 1934 r.; prócz tego, przywracał on 10%-owy dodatek dla emerytów wojskowych, mieszkających w Warszawie oraz dawał państwowym emerytom cywilnym prawo wyboru między emeryturą obliczoną według ustawy uposażeniowej z przed 1. II. 1934 r. lub obliczoną według ustawy uposażeniowej z 1934 r.

Wnioski p. Pacholczyka zostały odrzucone ze względów budżetowych.

Sprawozdawca wnosi o przyjęcie projektu referowanej ustawy i rezolucji p. Starzaka, która wzywa do rozszerzenia omawianej noweli na emerytów przedsiębiorstw państwowych i monopoli, do których zastosowano dekret w 1935 r. Rezolucja jest słuszna, zwłaszcza w stosunku do kolejarzy ze względu na ich postawę w momencie odzyskania niepodległości i ze względu na dorobek, który wnieśli w postaci swojego funduszu emerytalnego.

Ciąg dalszy nastąpi

Z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych życzymy wszystkim Prenumeratorom WESOŁEGO ALLELUJA!

Federacja Polskich Zrzeszeń Emerytalnych

W dzisiejszym numerze w arkuszu wkładkowym podajemy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom treść zatwierdzonego przez władze statutu Federacji z prośbą o zaznajomienie się z poszczególnymi postanowieniami tegoż i nadesłanie zgłoszeń w myśl wskazówek podanych w pierwszym numerze „Emeryta“ z roku 1937.

Wszystkie Zrzeszenia, Stowarzyszenia i Związki Emerytów w Polsce stanowiące koła lub filie innych zrzeszeń, a chcące się usamodzielnić i przystąpić do Federacji, zechcą podać swoje adresy w celu przesłania im jednostkowego samoistnego statutu, mającego się zatwierdzić przez władzę miejscową, albowiem do Federacji możemy przyjmować tylko zrzeszenia posiadające własną osobowość prawną.

Wzór statutu jednostkowego i szczegółową instrukcję co do założenia samoistnego zrzeszenia podamy w następnym numerze.

Po upływie 3 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia zwołamy Ogólny Zjazd Delegatów Zrzeszeń, które do Federacji przystąpiły w celu wyboru władz Federacji w myśl przepisów statutu.

Zwracamy przy tym uwagę, że silna organizacja zrzeszeń emeryckich jest nieodzowną koniecznością, albowiem uchylenie dekretu z roku 1935 jest tylko częściowym etapem rozpoczętej akcji o poprawę bytu. W najbliższym czasie ma wejść w życie nowa ustawa emerytalna, winniśmy zatem wszyscy baczyć na to i dołożyć wszelkich starań, ażeby do tej ustawy nie wkradły się postanowienia krzywdzące emerytów, które później odrobić by się nie dały.

Tylko silne zorganizowanie się i jednolity kierunek w akcji, uchronić nas mogą od dalszych cięć i dlatego wzywamy i nawołujemy wszystkie stowarzyszenia emeryckie o skupianie się pod sztandarami Federacji, do której już dziś zgłosiło swój akcyz 76 stowarzyszeń o liczbie przeszło 40 tysięcy członków.

Przypuszczamy, że apel nasz do ogółu emerytów w Polsce odniesie przynajmniej taki skutek, jaki odnosiły wszystkie nasze dotychczasowe wezwania, dzięki czemu mogliśmy doprowadzić do skutku uchylenie dekretów pomimo przeszkód.

Komunikat skarbnika

Nadesłane dalsze składki na Obronę Praw wzgl. na Fundusz Prasowy.

Emeryci Krosno 14.22 zł; Orzechowo 2,50 zł; Koło Bielsko 50,00 zł; Brzozów 10.00 zł; Brzesko 10,00 zł; P. Czechowicz 6,00 zł; Drohobycz 20,00 zł; Grybów 10,00 zł; Jordanów 8,50 i 14,00 zł; Leżajsk 10,00 zł; Maków Podhalański 8,00 zł; Rawa Ruska 10,00 zł; Ropczyce 10,00 zł; Tuchów 20,00 i 3,50 zł; Komitet Emeryt. Limanowa 5,00 zł; Muszyna 18,27 zł; Stowarzyszenie Emerytów Krasnystaw 3,50 zł; Sambor 10,00 zł; Wilno 5,10 zł; Związek Ofic. Lwów 40,00 zł; Podofic. Wilno 5,00 zl; Związek Emerytów Śniatyn 10,00 zł; Tarnow 20,00 zł; Urzędnicy Krechowice 2.00 zł; Filia Leszno 10,00 zł; Międzychód 6,20 zł; Szamotuły 5,00 zł; Śrem 4,00 zl; Adamski Fr. 1,00 zł; radca Biedowicz 1,50 zł; Babst Zygmunt 0,30 zł; Biedziński Feliks 5.00 zł; Chażbijewicz 2,00 zł; Chilomer 2,00 zł; Christoff 2.00 zł; Dzisiewski 2,00 zł; Exner 0,50 zł; Gałka 0.20 zł; Głowicki 1,00 zł; Huk Antoni 8,30 zł; Kabaciński 0,50 zł; Kańka 1,00 zł; Karasiewicz 8,25 zł; Koczorowski Bolesław 1,20 zł; Krawczyński 1,00 zł; Kromczyński 2,10 zł; Kuźdowicz 0.20 zł; Lisowska Helena 2,00 zl; Łuczyński 8,50 zł; Marciński 0,50 zł; Michałek W. 0.20 zł; Mielnikowicz 1,00 zł; Müller Józef 2,00 zł: Neyman 1,00 zł; Obst 0,50 zł; Pilarski 0,50 zł; Pobihuszka 2,00; Poznański 1,00 zł; Rowiński 1,00 zł; Rozwadowski 1,00 zł; Sibilski 1.00 zł; Dr. Stróżewski 1,50 zł; Swaryczewski 1,00 zł; Sztorc, Ryczek 9,00 zł; Terlicki 1.00 zł; Trajrowicz 2,00 zł; Waszczuk 2,00 zł; Wonako Bronisław 1,50 zł; Wysocki 0,80 zł; Zacisza 2,00 zł; Zahradnik 5,00 zł; Zientowski 3,00 zł; Błoński 3,50 zł; Jankowski Adam i Leopold 1,00 zł; Kubicki 0,60 zł; Kulesiński 1.00 zł; Ławrynowicz 0,60 zł; Nikołajew 2,00 zł; Nowicki Michał 1,00 zł; Tyczewski 0,50 zł; Wilczewski 1,00 zł; Święciany: Osiński 2,00 zł; Naroszewiczowa 1,00 zł; Zaniewicz 0,50 zł Szelechowa 1,00 zł.

KOMUNIKAT SKARBNIKA FILII POZNAŃ

Donosimy, że dla Filii został wybrany odrębny skarbnik i że założono nowe konto czekowe P. K. O. Nr 209.782.

Upraszamy zatem członków należących do Filii Poznań, by składki członkowskie przekazywali *tylko* na konto czekowe Nr 209.782.

Abonament za „Emeryta“ należy przekazywać jak dotąd przekazem rozrachunkowym Nr 50.

Listy z Kraju

BIAŁA PODLASKA.

Dziś otrzymaliśmy nadesłany z Warszawy „Biuletyn Urzędniczy Nr. 11-12.

W artykule p. t. „Żądamy zniesienia dekretu bez zapłaty“ jest tyle obłudy i faryzeuszostwa. tyle kłamstw i samochwalstwa, że należy je natychmiast zdemaskować — a to tym bardziej, że ten numer rozesłano zdaje się do wszystkich „Kół emerytalnych“ w Polsce i że nie wszędzie znajdą się umysły krytyczne, lecz i tacy, którzy w te kłamstwa święcie uwierzą

Nasza obrona jest tym bardziej wskazana, gdyż „Panowie z ul. Miodowej“ wyrażają się nietylko z kpinami o naszej dotychczasowej pracy — lecz rzucają na nas wprost oszczerstwa, że zdradzamy dobre nasze prawa i chcemy je zmarnotrawić za miskę soczewicy.

Idąc punkt za punktem tego faryzeuszowskiego pisma zapytujemy — czemu po 16 miesiącach „P. Z. E.“ odezwał się dopiero teraz publicznie do wszystkich Emerytów i czemu dopiero teraz z końcem lutego i z końcem sesji parlamentarnej rozważają (sprawę zwołania ogólnokrajowego kongresu), a za zniesienie zaś dekretu w zamian nic ofiarować nie mogą?

Sami zaś piszą, że uważają obecną chwilę trudności finansowych Skarbu Państwa za nieodpowiednią do uchwalenia nowych zasad ustawy emerytalnej. Żądają zatem zniesienia dekretu z 21. XI. 1935 r. jednakże bez równoczesnego nakładania na nas jakichkolwiek ofiar. A więc z jednej strony niebotyczne trudności finansowe, z drugiej strony — zniesienie dekretu bez troski skąd wziąć pokrycie w budżecie — przyznając, że są ogromne trudności finansowe. Gdzie tu logika — gdzie rzeczowy pogląd na realne rozwiązanie sprawy emerytalnej?

Związek P. Z. E. stoi na stanowisku, że Min. Skarbu może znaleźć inne źródło pokrycia dla owych 12 milionów zł, ze sum jakiemi rozporządza na inne cele.

Zapytuję, czy taki projekt, bez zapodania ścisłego źródła, można brać na serjo? Czy nie są to demagogiczne frazesy?

W artykule tym wspomina autor, że nikt nie może ponosić nowej ofiary (ma na myśli te 5% — na które zgodzili się nasi delegaci). Gdy to przeczytają emeryci, to wezmą się za głowę i pomyślą: To oprócz tych ukróceń za lata zaborcze — przybędzie im oprócz (7—14%) jeszcze świeżych 5%? Dlaczego nasuną się im takie czarne myśli? Otóż dlatego, że „Biuletyn“ pisze o nakładaniu dalszych ofiar, a nie pisze nic o zniesieniu już istniejących cięższych ofiar wynikłych z dekretu listopadowego, więc nie wyjaśnia, że przy wprowadzeniu 5% znosi się równocześnie większy ciężar od 5—14% — a to przecież wielka różnica.

W końcu zapytujemy — gdzie był P. Z. E. w dniu 4. 12. ub. r. podczas zjazdu Delegatów Emerytów z całej Polski? Czemu wtedy nie przyszli „Panowie z ul. Miodowej“ i nie stanęli do walki z otwartą przyłbicą, lub czemu nie podali dłoni do zgody i wspólnej pracy. Czemu nie uczynili nic przez 16 miesięcy, a dopiero teraz rozważają sprawę zwołania kongresu?

Czy to szczerość czy obłuda, niech sami emeryci osądzą, ale niech P. Z. E. nie sądzi, że emeryci są jakaś bezkrytyczną masą — która w demagogiczne hasła uwierzy.

Be. — Em.

GDYNIA.

Zawiadamiamy uprzejmie, że na odezwę z Sambora, która propaguje utworzenie *„Ogólno Polskiego Komitetu Emerytów Niższych Grup“* wysłaliśmy dnia 20 lutego br. do Zarządu Związku Emerytów Państwowych w Samborze pismo, w którym sprzeciwiliśmy się powstawaniu „nowotworów“ w zdrowym naszym organizmie, chociażby ten nowotwór miał być spreparowany przez tak *„znanego organizatora jak Maszczak“*.

Wyraziliśmy też nasze zdanie, że emeryt pozostanie zawsze emerytem bez względu na to czy służył w grupie wyższej, albo też niższej.

Nas wszystkich spotkała jednakowa dola, wszyscy razem musimy prowadzić obronę naszych praw, a im więcej będzie nas razem tym pewniejsze zwycięstwo.

Dnia 8-go marca b. r. odbyło się miesięczne plenarne zebranie Filii Okr. Związku Emerytów w Gdyni, na którym był obecny p. prof. Jaślar, jako delegat Okręgu.

Po zagajeniu przez p. prez. Mistata i odczytaniu protokołu, dłuższe przemówienie wygłosił delegat poznański, charakteryzując niezwykle trudną i uciążliwą kilkunastu miesięczną pracę emerytów (czytaj Stałej Delegacji) nad uchyleniem dekretu listopadowego. Fakt uchylenia, podkreślił prelegent, jest wielce radosnym dla nas zwycięstwem, rokującym nadzieję przychylnego załatwienia przez Rząd i Sejm dalszych naszych postulatów. Apelem do dalszego organizowania się i wytrwania na swym posterunku zakończył prelegent swe przemówienie, nagrodzone gorącymi oklaskami.

Korespondencje dotyczące Redakcji i Administracji należy nadsyłać oddzielnie

LESZNO.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłam parę pytań dotyczących prawa własności emeryta, przy tym dzielę się swoimi wrażeniami, jakie odniosłem z dyskusji budżetowej, nad emeryturami i emerytami, a mianowicie:

Czy ustawiczne pomijanie **Kasy Emer. Królestwa Polskiego,** a wzamian wysuwanie na czoło kasy rosyjskiej i urzędników „stupajków“ nie jest robotą popsujów w celu zohydzenia walki o prawa emerytów a także osłabienia całej akcji? Czy można przypuszczać, że w Warszawie nie wiedzą **o Kasie Emerytalnej Król. Polskiego,** mając ją pod nosem?

Kasa emerytalna rosyjska **była i jest w Leningradzie. Państwo Polskie nie ma żadnych obowiązków co do tej Kasy i jej członków,** o czym nie chcę pisać publicznie, aby nie zrazić czcigodnego gen. Żeligowskiego, który, jak i każdy wojskowy, do tej Kasy należał. A że Państwo Polskie zgodziło się na wypłacanie im emerytur, to my tutejsi emeryci nie możemy za to ponosić odpowiedzialności. J. Nitecki.

JAROCIN.

Walne zebranie tut. filii odbyło się przy współudziale prelegenta Zw. Okr. z Poznania p. Biegańskiego. Po sprawozdaniu zarządu z rocznych czynności, wygłosił delegat dłuższy referat, przedstawiając wytrwałą pracę Okręgu oraz Stałej Delegacji w obronie nabytych praw emerytów. Delegat wzywał emerytów, by każdy należał do Związku i prenumerował „Emeryta“, który jako jedyne pismo fachowe, broni naszych praw. Po ożywionej dyskusji wyrażono uznanie dla Stałej Delegacji za jej niezmordowaną i skuteczną pracę dla dobra ogółu emerytów.

MOSINA.

Dnia 26. I. odbyło się walne zebranie filii Zw. Em. w Mosinie. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu temuż absolutorium, delegat Okręgu wiceprz. p. Biegański wygłosił dłuższe sprawozdanie z dotychczasowych prac i zabiegów Okręgu oraz Stałej Delegacji w sprawie uchylenia krzywdzących dekretów.

NOWY TOMYŚL.

Dnia 3. II. br. odbyło się zebranie emerytów w Nowym Tomyślu. Referat o dotychczasowych pracach Okręgu wygłosił delegat z Poznania wiceprezes p. Biegański. Po ożywionej dyskusji, wyrażono pełne zaufanie Okręgowi oraz Stałej Delegacji za dzielną obronę dobrze nabytych praw.

WIEDEŃ.

Jako prezes Związku Polskich Emerytów Cywilnych i Wojskowych, zamieszkałych w Austrii, poruszam następującą sprawę, dotyczącą kwestii poboru zaopatrzeń emerytalnych we Wiedniu przez emerytów polskich tu zamieszkałych. Emerytów tych jest około 160 osób, przeważnie wdowy, zamieszkałe w Austrii od czasu wojny, mające dawne mieszkania, podlegające ochronie lokatorów, a w ogóle wszystko to ludzie po sześćdziesiątce aż do osiemdziesięciu lat. Polska zezwalała początkowo na pobór pensji na przeciąg 2 lat, po tym aż do odwołania, a przecież stosunki ich nie polepszały się, lecz stale wskutek wieku, chorób i obniżek pogarszały się. Przyszedł po tym ktoś na referenta w Ministerstwie Skarbu i przeszło trzem czwartym tych biedaków skreślił to „zezwolenie do odwołania“ i muszą oni obecnie wnosić podania o dalsze zezwolenia, co połączone jest z kłopotami, bo potrzeba do tego ciągłych nawych zaświadczeń itp. Niektórym zezwala Ministerstwo na dwa albo i trzy lata, lecz kilku biedakom **odmówiło wogóle zezwolenia** i ci nie mając funduszów na przeprowadzkę do kraju — pozostają od lat bez żadnego zaopatrzenia. Nawet, gdyby im ktoś z litości chciał dopomóc do wyjazdu, nie pomógłby im w niczym, gdyż nie mają oni w Polsce żywej duszy znajomej, natomiast we Wiedniu względnie Austrii mieszkają z bliższymi lub dalszymi krewnymi. Obecnie wobec przepisów dewizowych powstały nowe trudności i pod tym pretekstem odmawia Ministerstwo dalszych **zezwoleń, a ludzie giną z głodu i rozpaczy.** Przy tym cała suma potrzebna na te pensje razem z kilkudziesięciu inwalidami (razem z inwalidami jest tu 240 polskich emerytów) wynosi miesięcznie **tylko 29.000 złotych,** podczas gdy równocześnie Austria przekazuje do Polski 15.000 szylingów miesięcznie dla swoich pensjonistów zamieszkałych w Polsce. Przez szereg lat tu żyli i zżyli się, mają jakieś swoje stosunki ludzkie, obecnie zaś bez powodu odmawia się im tego nędznego zaopatrzenia, powołując się na to, **że takie zezwolenie zależy od swobodnego uznania Ministerstwa.** To nie jest swobodne uznanie, ale niczym nie uzasadniona szykana, nie mająca racjonalnych podstaw w oparciu o zasadę słuszności, sprawiedliwości i ludzkości. Prosimy poczynić odpowiednie kroki, celem zapobieżeniu dalszemu odmawianiu zezwoleń na pobieranie emerytur. **Konsulat Polski we Wiedniu zupełnie się tą sprawą nie chce zajmować i wogóle o los polskich emerytów w Austrii, obywateli polskich zupełnie się nie troszczy.**

(Uwaga: Członek Stałej Delegacji interweniował dnia 17 lutego 1937 r. w Ministerstwie Skarbu w Warszawie, gdzie oświadczono, że Ministerstwo i nadal udziela zezwoleń przynajmniej na pół roku, lecz Komisja Dewizowa ignoruje to zezwolenie i ze swojej strony samoistnie daje zezwolenie tylko na miesiąc lub dwa, a grozi też, że wogóle wstrzyma przekazywanie poborów, by w ten sposób zmusić emerytów zamieszkałych w Austrii do powrotu do Polski. Czy to jest słuszne? Nie wiemy. — Otwieramy w tej kwestii dyskusję).

TARNOPOL:

Z „Emeryta“ dowiedzieliśmy się, że p. Maszczak znowu wypływa na widownię. — Ciekawy jegomość, znamy go ze Lwowa od r. 1920 i pamiętamy dokładnie jak warcholił na naszych zjazdach i zebraniach, a co gorsze sprawy urzędnicze i emerytalne babrał rozmaitymi pismami poniżając godność naszego stanu.

Szanowna Redakcja zupełnie słusznie demaskuje taką robotę, na którą każdy emeryt się oburza.

Dość już proroków w pokroju Maszczaka, nikt nie potrzebuje jego narzucania się z radami i doświadczeniami.

Prosimy o wiadomość, czy Stała Delegacja zamierza interweniować również u Pana Marszałka Senatu i poszczególnych Senatorów w celu przyspieszenia załatwienia naszej sprawy, gdyż w razie potrzeby wysłalibyśmy do pomocy i naszego delegata.

Komunikaty

Zwracamy uwagę wszystkim prenumeratorom, że prenumeratę na II. kwartał należy uiścić najpóźniej, do dnia 20 bm. gdyż na 1 kwietnia nie wyślemy pisma tym, którzy nie odnowili przedpłaty.

Otrzymaliśmy następujące pismo:
Ministerstwo Opieki Społecznej

Warszawa, dnia 5 marca 1937.

Do
Administracji dwutygodnika „Emeryt“
w Poznaniu.

Dziękując uprzejmie za bezpłatne nadsyłanie wydawnictwa, Ministerstwo prosi o dostarczenie numerów brakujących od Nr. 1 do 10 z r. 1936 w celu skompletowania zbioru.

(Inne Ministerstwa mają widocznie zbiór Emeryta skompletowany, o ile nie, radzimy się pospieszyć, gdyż zapasy wyczerpują się bardzo szybko, zwłaszcza, że nowi prenumeratorzy domagają się nadesłania wszystkich dotychczas wydanych numerów).

Odpowiedzi Redakcji

WP. Pawlikowski — Wilno: Odpowiedź na list z dnia 6 bm. znajdzie WP. w niniejszym numerze w innym artykule. List wysyłamy osobno. W korespondencji z Radomia nie podano nam nazwiska owego pana, który przedstawił się jako delegat z Wilna. Jeżeli z Wilna nikogo nie delegowano na Zjazd do Warszawy, widocznie ktoś z miejscowych podszył się pod miano delegata z Wilna.

WP. Goepfert — Katowice: Artykuł o nieliczeniu przez władze kolejowe lat służby opłaconych do ZUPU umieścimy w następnym numerze. Żałujemy, że będąc w dniu 19 lutego br. w Sejmie nie mógł WP. zetknąć się z delegatami, którzy w liczbie 8 trwali tam już od kilku dni, oczekując posiedzenia Sejmu z dnia 20 lutego br.

WP. Mokrański: Sprawy poruszone w liście z dnia 7 marca ujmujemy w memoriał, który w tych dniach wysłany zostanie do Pana Ministra Skarbu. Memoriał ten obejmuje również inne ważne postulaty, o których spełnienie będziemy niezmordowanie zabiegali.

Ap. Rogoźno 222: Lata służby wojskowej, o ile są udowodnione, winny być zaliczone do emerytury, o ile to się nie stało, można się ubiegać dodatkowo po myśli przepisu art. 36 pkt. 2. ustawy emerytalnej z roku 1923.

WP. Siedlecki — Radomsk: Za datki serdecznie dziękujemy. Wiadomość o stanie naszej sprawy wyczytali WPanowie napewno już z pism codziennych, zresztą podajemy szczegółowe sprawozdanie w artykule wstępnym niniejszego numeru.

WP. Buryło — Kałusz: O podwójnym liczeniu lat wojennych piszemy w tym samym numerze w odpowiedziach Redakcji.

WP. Romański — Nowy Sącz: Prosimy o wyrażenie zgody na ogłoszenie listu WPanów w „Emerycie“.

Stały Prenumerator — Stryj: Artykuł 11. ustawy emerytalnej pozostał nie naruszony, owszem stwierdzona została obligatoryjna obowiązkowość Rządu doliczania do wysługi 10 lat w razie stwierdzonej 95% niezdolności do służby. W razie braku stwierdzenia niezdolności w tym stopniu, ma władza naczelna prawo doliczyć 10 lat w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Toruń: Przypuszczamy, że list (bez daty) napisany został przez WPana albo w chwili największego przygnębienia, albo też pod wpływem szarugi wiosennej.

To, co pisaliśmy o pośle D. wynika z potokólu stenograficznego, zresztą przemówienia jego słuchał nasz delegat, wobec czego nawet odpis jakiegoś artykułu (zresztą nieuwierzytelniony) nie daje nam podstawy do zmiany naszego poglądu. Nauczyliśmy się wyrozumiałości i nie uważamy żołądkowania się za środek do jednania sobie ludzi. — Słowo Pomorskiej jest dla naszej sprawy przychylne, na co posiadamy dowody.

Emeryt wojskowy — Białystok: Zarzut WPana, że nie czyniliśmy starań o przywrócenie podwójnego liczenia lat służby z czasu wojny światowej jest nie słuszny, gdyż o to zabiegaliśmy stale, a nawet tuż przed posiedzeniem Sejmu w dniu 4. marca br. delegat nasz wręczył Panu Posłowi Pochmarskiemu memoriał, który tu dosłownie przytaczamy:

„Uzasadnienie słuszności podwójnego liczenia lat służby w czasie wojny światowej“.

Zasada podwójnego liczenia lat służby podczas wojny osobom biorącym w niej udział jest ogólnie uznana i przestrzegana przez wszystkie cywilizowane państwa w całym świecie.

Zasada ta wypływa ze słuszności i sprawiedliwości społecznej i żadne z państw, które kultywują tę zasadę u siebie, nie czynią tego z pobudek charytatywnych i nie uważają je za akty łaski, — ale za obowiązek służący interesom Państwa.

Z chwilą powołania ludzi pod broń na wypadek wojny, muszą być znane powszechnie wszystkim powołanym wszystkie korzyści i dobrodziejstwa, które otrzymają po utrzymaniu się przy życiu i szczęśliwym powrocie do domu. Muszą być przekonani o tym, że kiedy oni idą na poniewierkę, rany a nawet śmierć, ich pozostałe rodziny nie mogą cierpieć głodu i być wystawione na nędzę. Muszą wiedzieć o tym i mieć zapewnienie, że kiedy staną się inwalidami będą mieli zapewnioną opiekę państwową dla siebie i swoich rodzin. Muszą mieć gwarancję, że za ich trud i znój, krew i rany, za zmarnowane lata, otrzymają ekwiwalent w postaci podwójnego liczenia lat wojennych do wysługi i emerytury, że na wypadek ich śmierci ich rodziny nie będą potrzebowały chodzić po żebranym chlebie.

Państwo, które takich gwarancyj nie daje, albo nie dotrzyma, nie może liczyć na spopularyzowanie zaciągu wojennego, na animusz wojowniczy swoich obywateli.

Ten kto propaguje uchylenie albo ukrócenie takich prerogatyw, najpotrzebniejszych w boju obywateli państwa, oddaje Państwu złą przysługę, zniechęca masy i depopularyzuje wojnę, ukróca i umniejsza gotowość bojową armii.

Doniosłe znaczenie takich przywilejów rozumiały znakomicie stare państwa zaborcze i jakkolwiek należycie zorganizowane i zdyscyplinowane a nawet narodowo jednolite, wiedziały, że za trud wojenny, za chętny posłuch mobilizacyjny należy stworzyć rekompenzaty.

Państwo Polskie przejęło emerytów zaborczych i ustanowiło samo prawo, że lata służby zaborczej liczy się według przepisów odnośnego państwa zaborczego. Dlaczego więc robi się teraz cięcia? Czy w interesie Państwa leży niedotrzymywanie kardynalnych zobowiązań?

Czy takie stawianie kwestii ma być zachętą dla przyszłych żołnierzy polskich, którzy mają nieść życie w ofierze bez żadnych zapewnień i rekompenzat. Musimy przecież liczyć się z tym, że podobne pociągnięcia są komentowane w najszerszych masach, że będziemy mieli do czynienia z nastrojami i psychiką szerzoną przez elementy wywrotowe.

Cywilizowane twory Europy a z nimi i Państwo Polskie wprowadzając w swych ustawach emerytalnych zasadę podwójnego liczenia służby wojennej uczestnikom wojny, kierowały się zasadami słuszności i sprawiedliwości.

Opierając się na tych dwóch kardynalnych zasadach. które zawsze winny cechować zdrowy organizm państwowy, ustaliły kryterium podwójnego liczenia służby tym, którzy jako obrońcy mienia i dobra społecznego biorą udział w wyprawie wojennej, ponoszą trudy i znoje, poniewierkę i niebezpieczeństwo życia, trawieni są różnorodnymi chorobami, zużywając swój organizm w daleko szybszym tempie, aniżeli w czasach pokoju.

Wysiłek i praca tych ludzi jest kilkadziesiąt razy intenzywniejszą, aniżeli to się dzieje w czasach normalnych.

Dlatego wielką niesprawiedliwością byłoby liczenie im czasu wojny narówni z obywatelami. którzy pędząc żywot normalny i spokojny przyglądają się wojnie z daleka i zadawalają się czytaniem biuletynów wojennych.

Z tych samych zresztą słusznych i uzasadnionych względów zastosowano zasadę korzystniejszego liczenia służby nawet w czasie pokoju Lotnikom, Policji Państwowej, Straży Granicznej i K. O. P.

Zasadę podwójnego liczenia lat wojennych przyjęło również i Państwo Polskie dając temu wyraz w art. 15 i 52 ustawy emerytalnej z r. 1923 Dz. Ust. Nr. 6/24 poz. 46 jak również i we wszystkich późniejszych zmianach dotyczących tejże ustawy aż do ukazania się dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. listopada 1935 Nr. 85 poz. 521 Dz. Ust.

Powyższy dekret przekreśla dotychczas istniejącą i przyjętą dobrowolnie i słusznie przez Państwo Polskie zasadę podwójnego liczenia lat służby spędzonej podczas wojny, opartą na kardynalnych zasadach sprawiedliwości i słuszności, przekreślając przez to samo zasadę dobrze nabytych praw.

Powyższy dekret wprowadza novum specificum, którego nie można dostrzec w żadnym Państwie Europy a mianowicie, że zalicza się służbę wojenną podwójnie i to nawet zaborczą tylko tym, którzy są odznaczeni krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości, tak jakby brak tych odznaczeń zdyskwalifikował wszystkich innych żołnierzy, którzy nie mieli szczęścia uzyskać odznaczeń.

Takie postawienie kwestii jest niesłuszne, albowiem ci, którzy przebyli wojnę na froncie wiedzą, że wyróżnienie kogoś z tej szarej masy, poruszającej się w glinie i wodzie w okopach, było często dziełem przypadku, nie zasługi specjalnej, gdyż wszyscy zasłużyli się jednakowo, zwłaszcza, iż wynikiem wojny światowej było powstanie wolnej i niepodległej Polski.

Dlatego zracamy się do Panów Posłów z prośbą, by przy dyskusji w sprawach emerytalnych na plenum Sejmu, postawili dodatkowe postanowienie do wniosku posła Ostafina, iż podwójne liczenie czasu wojny dotyczy wszystkich, którzy wojnę odbyli, a nie tylko zasłużonych“.

(Pan Poseł Pochmarski, gorący orędownik spraw emerytów, po zaznajomieniu się z treścią memoriału, uznał zupełną słuszność postulatu, jednakowoż po naradzie odbytej z innymi Posłami przyszedł do przekonania, że jakikolwiek wniosek, postawiony w związku z dyskusją emerytalną, mógłby spowodować odesłanie sprawy z powrotem do Komisji, a w tym wypadku uchylenie dekretu z listopada 1935 byłoby znowu odwleczone o dalszy rok).

Emeryt St. S.: Ponieważ Szan. Pan nie zaczepił odwołaniem dekretu przenoszącego Pana na emeryturę, pomimo nie przyznania lat służby nauczycielskiej w Kongresówce, opłacanej składkami, a zarazem zrzekł się swoich praw z tytułu opłat emerytalnych po myśli art. 84 ustawy emerytalnej, nie może Pan obecnie podnosić pretensji wobec Komisji Likwidacyjnej, natomiast wdowa o której Pan wspomina, z powodu odmówienia jej przyznania emerytury ma prawo upominać się o składki płacone przez jej męża jako nauczyciela.

Wydawca: Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu. Odpowiedzialny redaktor **Zygmunt Gizella**
Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.

ne do władz Federacji przez delegatów, oraz korzystanie z innych uprawnień wynikających z niniejszego Statutu.

§ 11.

Wszyscy członkowie są zobowiązani:
a) popierać Federację w jej zamierzeniach;
b) wypełniać przepisy Statutu, podporządkować się uchwałom Zjazdu Delegatów, Zarządu Federacji i innych organów przez Federację ustanowionych;
c) dbać o honor i dobro Federacji;
d) opłacać regularnie składki i inne świadczenia;
e) zawiadamiać Zarząd Federacji o każdorazowych zmianach w składzie ich zarządów, o ilości i ruchu członków, a ponadto do dnia 10 stycznia każdego roku uregulować opłatę przewidzianą w niniejszym statucie jako składkę należną Federacji.

§ 12.

Tytułem opłat na cele Federacji niszczają członkowie za pierwszych 100 swoich członków po 20,— zł. rocznie do kasy Federacji, za każdą następną setkę członków po 5,— zł. rocznie.

Opłata za pierwszy rok członkostwa powinna być uiszczona z góry.

Przy przystąpieniu do Federacji, każde Zrzeszenie winno uiścić jednorazowo kwotę 5,— zł. tytułem wpisowego.

§ 13.

Na wypadek konieczności pokrycia jakichś nadzwyczajnych wydatków Federacji (na delegacje, specjalny druk broszur, petycyj, rezolucyj, statutów,

§ 31.

Zjazdy Delegatów zwyczajne i nadzwyczajne otwiera i zagaja prezes Federacji i przewodniczy im z mocy swego urzędu.

Sposób prowadzenia obrad oraz zakres uprawnień przewodniczącego określi osobny regulamin przyjęty przez Zjazd Delegatów.

B. Zarząd.

§ 32.

W skład Zarządu Federacji wchodzą.
1. Prezes,
2. trzech wiceprezesów,
3. dwóch sekretarzy,
4. dwóch zastępców sekretarzy,
5. skarbnik,
6. dwóch zastępców skarbnika,
7. sześciu ławników.

W razie zwiększenia się agend Federacji, Zarząd jest uprawniony do kooptowania jeszcze czterech dalszych ławników.

§ 33.

Walny Zjazd Delegatów wybiera Zarząd Federacji na lat 3.

Ponowny wybór tych samych osób jest możliwy.

W razie śmierci lub ustąpienia członka Zarządu Federacji, Zarząd jest władny do powołania w drodze kooptacji zastępcę aż do najbliższego Zjazdu Delegatów.

b) Komisja Rewizyjna,
c) Zarząd każdego Zrzeszenia należącego do Federacji.

§ 29.

Do zakresu działalności Ogólnego Zjazdu należą:
a) przyjęcie sprawozdań z czynności Zarządu i rachunków kasowych za rok ubiegły;
b) przyjęcie sprawozdań Komisji Rewizyjnej,
c) udzielenie absolutorium Zarządowi;
d) uchwalenie budżetu na rok następny;
e) wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej, i Sądu Polubownego. Wybór następuje kartkami albo przez jawne głosowanie;
f) zmiana lub uzupełnienie statutu;
g) oznaczania wysokości składek i wpisowego;
h) załatwianie wniosków zgłoszonych, przewidzianych w § 28 oraz wniosków nagłych;
i) rozpatrywanie i decyzja w sprawach wynikających z odwołań od decyzji Zarządu Federacji;
j) przyznawanie dyplomów uznania osobom zasłużonym około rozwoju Federacji, oraz osobom, które przyczyniły się i zasłużyły się przy poprawie bytu emerytów;
k) postanowienie o rozwiązaniu Federacji i przelaniu funduszów tejże względnie o podziale majątku.

§ 30.

Zmiana lub uzupełnienie statutu Federacji wzgl. uchwalonych regulaminów może nastąpić na Zjeździe Delegatów tylko w tym wypadku, jeżeli to było przewidziane porządkiem obrad.

memoriałów i t.p.) obowiązani są członkowie do partycypowania w tych kosztach, których wysokość poda Zarząd Federacji do wiadomości i pod uchwałę Zjazdu Delegatów.

§ 14.

Takie nadzwyczajne opłaty nie mogą przekraczać połowy składki rocznej danego Zrzeszenia, opłacanej do Federacji.

V. Utrata praw członkowskich.

§ 15.

Członkowie tracą swoje prawa przez:
a) wystąpienie dobrowolne, co może nastąpić każdego czasu;
b) przez wykreślenie z powodu zalegania z 2-letnią składką pomimo dwukrotnego upomnienia;
c) wykluczenie na mocy uchwały Zarządu Federacji, zatwierdzonej przez ogólny Zjazd Delegatów.

§ 16.

Członkowie, którzy utracili swoje prawa w myśl przepisów § 15, niniejszego Statutu, tracą wszelkie prawa wobec Federacji tak co do majątku ruchomego jako też nieruchomego, ani nie otrzymują wpłaconych składek lub innych świadczeń.

§ 17.

Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

VI. Ustrój Federacji.

§ 18.

Władzami i organami Federacji są:
a) ogólny Zjazd Delegatów,
b) Zarząd,

lić rozwiązanie Federacji $^4/_5$ głosów, przy obecności 50% ogólnej liczby delegatów.

O ile na drugim Zjeździe Delegatów zabraknie przewidzianego wyżej kompletu, zwoła Zarząd Federacji w ciągu najbliższych 2 miesięcy trzeci Zjazd Delegatów, który uprawniony będzie rozwiązać Federację większością $^3/_4$ głosów delegatów obecnych.

§ 43.

Na wypadek uchwalonego rozwiązania Federacji, ostatni Zjazd Delegatów postanowi, na jakie cele ma być użyty pozostały majątek Federacji, oraz wybierze Komisję Likwidacyjną, która w ciągu 6 miesięcy winna zlikwidować interesy Federacji zgodnie z uchwałami ostatniego Zjazdu.

§ 44.

Ogólny Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Federacji do poprawienia względnie uzupełnienia niniejszego statutu w myśl wskazówek władz zatwierdzających.

Niniejszy statut uchwalono na Zjeździe Delegatów w Poznaniu w dniu 3. marca 1936 r.

§ 45.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem zarejestrowania przez właściwą władzę.

---

członkowi. Do ważności uchwał Komisji Rewizyjnej konieczna jest obecność najmniej 2 członków, — uchwały zapadają jednomyślnie.

D. Sąd Polubowny.

§ 40.

Spory wynikające z przynależności do Federacji, oraz pomiędzy członkami względnie między członkami a Zarządem, rozstrzyga ostatecznie i nieodwołalnie Sąd Polubowny.

Sąd Polubowny składa się z 4 członków i 2 zastępców, wybieranych przez Zjazd Delegatów na lat 3.

Powciany do rozstrzygania w jakiejś sprawie Sąd Polubowny powołuje z grona członków Związku prezesa któregoś członka na superarbitra.

Uchwały Sądu Polubownego zapadają zwykłą większością głosów, przy obecności wszystkich członków.

VII. Rozwiązanie Federacji.

§ 41.

Wniosek o rozwiązanie Federacji może być wtedy rozpatrzony, jeżeli tego zażądają delegaci reprezentujący jedną trzecią część członków Federacji.

§ 42.

Uchwała odnośnie rozwiązania Federacji może być powzięta jedynie na zwołanym w tym celu specjalnie nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów, większością $^4/_5$ głosów, przy obecności najmniej 75% ogółu delegatów.

W braku wyżej przepisanego kompletu musi być zwołany drugi Zjazd Delegatów, który może uchwa-

I. Nazwa i siedziba.

§ 1.

Federacja nosi nazwę: „Federacja Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych, Zawodowych Wojskowych i Przedsiębiorstw Państwowych, Wdów i Sierót po urzędnikach, wojskowych i emerytach w skróceniu: „Federacja Polskich Zrzeszeń Emerytalnych".

§ 2.

Siedzibą Federacji jest Poznań. Federacja obejmuje swoją działalnością Rzeczpospolitą Polską.

§ 3.

Federacja Polskich Zrzeszeń Emerytalnych jest osobą prawną i organizacją apolityczną i bezpartyjną, jest Stowarzyszeniem zarejestrowanym i używa pieczęci z wyszczególnieniem nazwy jak w § 1.

Jako osoba prawna może Federacja posiadać, nabywać i pozbywać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy.

II. Cele i środki działania.

§ 4.

Celem Federacji jest:
a) Zrzeszenie wszystkich emerytów państwowych, zawodowych wojskowych, przedsiębiorstw pań-

stwowych, emerytek, wdów i sierót po funkcjonariuszach i emerytach, cywilnych i wojskowych, krzewienie wśród nich solidarności, uświadamianie o wspólności interesów oraz o konieczności organizowania się;
b) oddziaływanie na członków w kierunku utrzymania należytego poziomu etycznego;
c) prowadzenie dozwolonej prawem słusznej obrony interesów zawodowych i gospodarczych członków, oraz dążenie do poprawy ich bytu;
d) budowanie domów zdrowia w miejscowościach uzdrowiskowych i klimatycznych, popieranie i współdziałanie w zakładaniu kooperatyw, spółek budowlanych i t. p., zawieranie umów zbiorowych z towarzystwami ubezpieczeniowymi na ubezpieczenie członków na wypadek choroby lub śmierci.

§ 5.

Środkami do osiągnięcia powyższych celów są:
a) zwoływanie zebrań celem omówienia spraw zawodowych i ekonomicznych, ustalanie postulatów zawodowych i gospodarczych, wnoszenie odpowiednich memoriałów, petycyj, rezolucyj i t. p., czynienie zabiegów u miarodajnych czynników celem urzeczywistnienia poprawy bytu;
b) współpraca przy układaniu przepisów i ustaw normujących zaszeregowanie emerytów i uposażenie emerytalne;
c) współdziałanie z pokrewnymi organizacjami;
d) urządzanie odczytów, wykładów, zebrań towarzyskich, wycieczek krajoznawczych, wydawanie pism fachowych i periodycznych, zakładanie bibliotek i t. p.;

§ 36.

Do czynności Prezydium należy:
a) wykonywanie uchwał Zjazdu Delegatów;
b) przygotowanie materiału na zebrania, posiedzenia, Zjazdy, konferencje, kongresy i t. p.;
c) załatwianie spraw bieżących Zarządu oraz spraw Zrzeszeń sfederowanych na ich żądanie.

C. Komisja Rewizyjna.

§ 37.

Komisja Rewizyjna wybierana jest przez Zjazd Delegatów na trzy lata i składa się z 3 członków oraz 2 zastępców, z których żaden nie może być równocześnie członkiem Zarządu.

Komisja Rewizyjna ma prawo i obowiązek rewidowania kasy Federacji, majątku tejże i ksiąg rachunkowych jako też instytucyj pomocniczych, i to każdego czasu, obowiązkowo zaś przynajmniej raz na rok, prócz tego na każde wezwanie prezesa lub na skutek uchwały Zarządu wzgl. Prezydium.

§ 38.

Komisja rewizyjna sprawdza i podpisuje zamknięcia rachunkowe roczne i przedstawia Zjazdowi Delegatów wnioski o udzielenie absolutorium odnośnie spraw finansowych.

§ 39.

W razie stwierdzonych poważnych usterek w prowadzeniu ksiąg i rachunków, może Komisja Rewizyjna zażądać od Prezydium zawieszenia skarbnika w urzędowaniu i powierzenia tej funkcji innemu

STATUT

FEDERACJI POLSKICH ZRZESZEŃ EMERYTALNYCH

ODBITO W DRUKARNI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

c) Komisja Rewizyjna,
d) Sąd Polubowny.

A. Ogólny Zjazd Delegatów.

§ 19.

Zjazdy Delegatów są zwyczajne i nadzwyczajne.

§ 20.

Zwyczajny Zjazd Delegatów odbywa się raz do roku, o ile możności w pierwszym kwartale kalendarzowym w miejscu, które oznaczy poprzedni Zjazd zwyczajny. Jako miejsce Zjazdu zwyczajnego będą ustanawiane główne miasta poszczególnych dzielnic Polski, a to: Katowice, Kraków, Lwów Poznań, Toruń, Warszawa i Wilno w kolejnym porządku jak wyżej.

§ 21.

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów odbyć się może w każdym czasie, jeżeli zachodzą ważne i niecierpiące zwłoki okliczności, albo jeżeli tego zażąda co najmniej ¹/₃ część delegatów, uprawniona do głosowania.

Miejscem Nadzwyczajnych Zjazdów jest Poznań.

§ 22.

Ogólny Zjazd Delegatów składa się z delegatów wybranych na rocznych zebraniach przez poszczególne Zrzeszenia, należące do Federacji w stosunku na każde rozpoczęte 100 członków — 1 delegat.

§ 23.

Wszystkich delegatów wybiera się na 1 rok.

§ 24.

Zjazd Delegatów zwoływany zostaje przez Zarząd Federacji przy podaniu do wiadomości na 2 tygodnie naprzód porządku obrad, dnia, godziny i miejsca Zjazdu, a to bądź listownie, bądź przez organ Federacji „Emeryt".

§ 25.

Prawo głosowania przysługuje tylko obecnym na Zjeździe delegatom. Zarząd Federacji i Komisja Rewizyjna mają na Zjeździe tylko głos doradczy.

§ 26.

Do ważności uchwał ogólnego Zjazdu Delegatów potrzebna jest obecność połowy delegatów uprawnionych.

Jeżeli w dniu i o oznaczonej godzinie nie zbierze się przepisana ilość delegatów, odbywa się następny Zjazd w tym samym miejscu o pół godziny później z tym samym porządkiem obrad, a jego uchwały są prawomocne i obowiązujące bez względu na ilość obecnych delegatów.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych.

§ 27.

Wnioski, nad którymi Zjazd ma obradować, muszą być zgłoszone przynajmniej na 8 dni przed Zjazdem na ręce Zarządu Federacji.

§ 28.

Do stawienia wniosków na Zjazd Delegatów są uprawnieni:
a) Zarząd Federacji,

§ 34.

Prezes, wiceprezesi, sekretarz i skarbnik tworzą Prezydium Federacji. Wszyscy członkowie Prezydium z wyjątkiem 2 wiceprezesów, muszą mieszkać w siedzibie Federacji.

Nazewnątrz wobec władz i sądów Federację reprezentuje Prezes względnie jeden z wiceprezesów wraz z jednym członkiem Zarządu.

Prawa i obowiązki poszczególnych członków Zarządu, oraz zakres ich działania normuje osobny regulamin, uchwalony na pełnym posiedzeniu Zarządu.

Uchwały Zarządu zapadają zwykłą większością głosów, przy obecności przynajmniej połowy członków Zarządu.

Przy równości głosów rozstrzyga prezes.

§ 35.

Do kompetencji Zarządu należy:
a) załatwianie i decydowanie we wszystkich sprawach, które nie zostały zastrzeżone Zjazdowi Delegatów wzgl. innym organom Federacji;
b) administrowanie majątkiem Federacji, zawieranie umów, zaciąganie zobowiązań, przyjmowanie zapisów i t. p.;
c) zwoływanie Zjazdów Delegatów, konferencyj i t. p., wykonywanie uchwał Zjazdów;
d) praca nad rozwojem Federacji;
e) uchwalanie regulaminów czynności Zarządu;
f) przygotowanie projektów mających na celu poprawę bytu członków.

e) zakładanie domów zdrowia, wyjednywanie dla członków zniżek widowiskowych oraz ulg w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych.

§ 6.

Miejscem zaskarżenia oraz sądowego dochodzenia pretensyj Federacji wobec członków, osób prywatnych i t. p. i odwrotnie, jest siedziba Federacji.

III. Członkowie Federacji.

§ 7.

Członkami Federacji mogą zostać istniejące na terenie Polski stowarzyszenia emerytów państwowych, zawodowych wojskowych i przedsiębiorstw państwowych, posiadające osobowość prawną.

§ 8.

Stowarzyszenia, Związki i Zrzeszenia zamierzające przystąpić do Federacji Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, muszą wypełnić deklarację stwierdzającą znajomość statutu Federacji, oraz zawierającą zobowiązanie ścisłego przestrzegania tego Statutu, a w końcu podać dokładną ilość swoich członków i przedłożyć odpis swego statutu.

§ 9.

Zgodę na przyjęcie Zrzeszenia, Stowarzyszenia lub Związku do Federacji wyraża Zarząd Federacji.

IV. Prawa i obowiązki członków.

§ 10.

Tylko Zrzeszeniom przyjętym do Federacji przysługuje czynne prawo wyborcze i takież prawo bier-